

nych krajowych banków komercyjnych, których aktywa stanowiły ok. 2/3 całości aktywów bankowości komercyjnej w USA. Zasiadał także w Radzie Dyrektorów Federalnej Korporacji Ubezpieczenia Depozytów (FDIC) i Korporacji ds. Przejmowania Złych Aktywów (Resolution Trust – RTC), powstałej w wyniku kryzysu kas oszczędnościowo-pożyczkowych w końcu lat 80-tych. Był członkiem Rady Federalnych Instytucji Nadzoru nad Instytucjami Finansowymi (FFIEC), której przewodniczył w okresie od 1 kwietnia 1989 r. do 30 marca 1991 r.

W czasie swej sześciolletniej pracy jako Kontroler Waluty był bezpośrednio zaangażowany w przygotowanie i wdrożenie przez Biuro Kontrolera Waluty (OCC) oraz Federalną Korporację Ubezpieczenia Depozytów (FDIC) i Korporację ds. Przejmowania Złych Aktywów (RTC) wszystkich ważnych regulacji i zasad programowych zawierających m.in.: (a) strategię prowadzenia kryzysowych inspekcji bankowych oraz zasady postępowania wobec banków w sytuacji kryzysowej i banków stawianych w stan upadłości; (b) zasady polityki dotyczące wspierania banków przez Federalną Korporację Ubezpieczenia Depozytów (FDIC) oraz zasady sprzedaży aktywów banków w sytuacji kryzysowej; (c) uregulowania stosowane w OCC, FDIC i RTC oparte na wymogach „Ustawy o reformie instytucji finansowych i działaniach zmierzających do jej wdrożenia” (Financial Institutions Reform Recovery and Enforcement Act (FIRREA) z 1989 r.); (d) procedury postępowania w windykacji złych kredytów, oszacowania wartości nieruchomości i rezerw celowych na niepracujące aktywa.

Przed podjęciem obowiązków Kontrolera Waluty Robert L. Clarke przez 14 lat był partnerem w firmie prawniczej „Bracewell i Patterson” jako szef działu bankowego. Od 1 marca 1992 r. powrócił do firmy i pracuje w jej obydwu biurach, w Waszyngtonie i Houston. Aktywnie uczestniczy także w pracach tzw. Grupy 30-tu, tj. grupy ekspertów zajmujących się kluczowymi kwestiami rynku finansowego w USA i globalnie.

Robert L. Clarke ukończył studia ekonomiczne w Rice University i prawo w Harvard Law School.

Miscellanea

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ (LUTY–SIERPIEŃ 2000 r.)

WIĘCEJ KLIENTÓW REGULARNIE KORZYSTAJĄCYCH Z USŁUG BANKOWYCH ON-LINE

Banki skandynawskie mają więcej regularnych użytkowników bankowości internetowej w stosunku do liczby klientów, niż banki z innych regionów oraz więcej osób odwiedza ich strony internetowe.

Szczególnie banki szwedzkie i fińskie mają wielu klientów którzy dokonują codziennych transakcji, takich jak opłaty rachunków, kupno/sprzedaż akcji oraz przegląd stanu konta. Co więcej, bardziej ambitne banki skandynawskie już oferują bardziej wyrafinowane usługi, tj. bankowość z wykorzystaniem telefonu komórkowego, elektroniczne centra handlowe, a nawet rozliczenia płacowe.

Największą liczbę klientów internetowych ma *MeritaNordbanken* – 1,1 mln, następnie *ForeningsSparbanken* – 500 tys., *SEB* – 380 tys. oraz *Svenska Handelsbanken* – 200 tys. W przypadku *Svenska Enskilda Banken (SEB)* 1/4 jego klientów korzysta aktywnie z Internetu. Każdy z tych banków wykorzystuje Internet raczej jako kolejny i komplementarny kanał dystrybucyjny, a nie tworzy osobnego podmiotu – banku internetowego. Dzięki temu banki zatrzymują swoich klientów i hamują wejście konkurentów na swój rynek, ale raczej nie zdobywają nowych klientów, a jedynie zmieniają dostępność i sposób korzystania z usług bankowych, tj. przez Internet.

„Przenosimy oddział banku do twojego domu. Uważamy, że Internet będzie głównym kanałem dystrybucyjnym, a inne kanały dystrybucyjne, takie jak oddziały, bankomaty oraz telefony, mają być wsparciem tej strategii” – powiedział prezes zarządu *SEB*.

Pojawia się pytanie dlaczego kraje skandynawskie przodują w bankowości internetowej? Jednym z powodów jest duża liczba komputerów osobistych oraz powszechność dostępu do Internetu w tym regionie, jak również duże poparcie społeczeństwa dla nowych rozwiązań i technologii. Kolejnym – strategia banków składania klientów do korzystania z Internetu dzięki niższym opłatom.

Skandynawskie banki szacują, że bankowość internetowa spowoduje obniżenie kosztów działania, ale zdania są podzielone co do wielkości wzrostu

przychodów. *MeritaNordbanken* i *SEB* uważają, że mogą osiągnąć znaczny wzrost przychodów z tytułu m.in. prowizji za obsługę handlu internetowego, usługi maklerskie on-line. Strategie internetowe banków zakładają, że strony internetowe banków będą bardziej przypominały portale internetowe oferujące więcej niż usługi bankowe. *SEB* bank oblicza, że klienci internetowi są 2 1/2 razy bardziej dochodowi niż tradycyjni klienci. Ale *Handelsbanken* jest bardziej ostrożny w swoich szacunkach. Przedstawiciel tego banku powiedział, że „nie uważa, aby istniało dużo nowych źródeł przychodu dla systemu bankowego wynikających z Internetu”. Ocenia się, że banki skandynawskie wyprzedzają w rozwoju bankowości internetowej swych europejskich konkurentów o ok. 12–18 miesięcy. Pojawia się pytanie, czy będą umiały tę przewagę wykorzystać? Wydaje się, że tak. *SEB* zakłada szybką ekspansję i zdobycie 5 mln klientów do końca roku 2004. Planuje zbudować paneuropejską platformę internetową i szuka partnerów strategicznych w innych krajach europejskich. Do końca br. *SEB* rozwinie działalność bankowości internetowej w Danii, Niemczech, 3 krajach bałtyckich i prawdopodobnie w Wielkiej Brytanii. Również *MeritaNordbanken* zamierza wyjść ze swoją strategią internetową poza rynek skandynawski.

(„Financial Times”, 5.04.00)

NAJWIĘKSZE BANKI GLOBALNE

„The Banker” opublikował w lutym br. listę 50 największych banków globalnych w roku 1998/1999¹⁾, badając, jaki procent ich aktywów jest trzymany za granicą. W porównaniu z poprzednim rankingiem z roku 1997/1998 nastąpiło kilka znaczących zmian: pojawiły się nowe instytucje oraz podmioty będące następstwem fuzji. Nie jest to jednak lista równoznaczna z listą największych banków. Tegoroczna lista pokazuje, że 13 instytucji trzyma ponad 50% swoich aktywów za granicą (w porównaniu z 17 w zeszłym roku); 38 instytucji utrzymuje 30% i więcej w aktywach zagranicznych (42 instytucje w poprzednim rankingu).

Jedną z dużych zmian był spadek w tabeli *Citicorp*. W ubiegłorocznym rankingu *Citicorp* zajmował 7 miejsce z 63% aktywów za granicą, a po fuzji z *Travelers Group* nowy bank *Citigroup* spadł na 28 pozycję z 43% aktywów za granicą.

To samo może się stać z dwoma dużymi bankami hiszpańskimi *Banco Santander* oraz *Banco Bilbao Vizcaya*, które zajmują 16 i 24 pozycję w tegorocznym rankingu z odpowiednio 49% i 43,5% aktywów zagranicznych, po połączeniu z krajowymi bankami *Central Hispano* i *Argentaria*.

¹⁾ W zależności od końca roku finansowego dane finansowe na koniec 1998 r. lub 1999 r.

Główną pozycję zachowują *American Express Bank* (1 pozycja) i brytyjski *Standard Chartered Bank* (2) – udział aktywów utrzymywanych przez te banki za granicą wzrósł o kilka punktów procentowych do 85,8% i 76,6%.

Szwajcarski bank *UBS* po konsolidacji „podskoczył” o jedno miejsce w górę, na 3 miejsce w porównaniu z poprzednim rankingiem, a na 4 miejscu pojawił się dzięki nowym nabytkom europejskim mały, południowoafrykański *Investec*.

Wśród czołowej dziesiątki znajdują się takie banki, jak *Credit Suisse*, *HSBC*, *ABN Amro* i *Deutsche Bank*. *ING Bank* podskoczył z 31 miejsca w zeszłym roku na 9 pozycję na tegorocznej liście po zakupie *Banque Bruxelles Lambert*.

Wiele banków ma bardzo ukierunkowane strategie – irlandzkie banki *Allied Irish* (11) i *Bank of Ireland* (19) są małe, ale szybko rozwijają swoją działalność na kontynencie europejskim.

Dwie duże grupy austriackie *Bank Austria* (17) i *Erste Bank* (35) interesują się rynkiem Europy Środkowowschodniej.

Decyzja rządu kanadyjskiego pozwalająca na fuzje między bankami prawdopodobnie spowoduje rozwój działalności zagranicznej. *Bank of Montreal* (18) interesuje się rynkiem amerykańskim, a *Scotiabank* (25) dalszą ekspansją w rejonie Karaibów i Ameryki Łacińskiej.

Najwięcej globalnych banków pochodzi z USA (6) oraz Kanady, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii (po 4), ale żaden z krajów nie zajmuje dominującej pozycji. Japonia, która w ubiegłorocznym rankingu miała 6 banków na liście 50 globalnych banków świata na tegorocznej liście ma tylko 3 na końcu listy – *Bank of Tokyo-Mitsubishi* (42), *Industrial Bank of Japan* (44), *Sanwa Bank* (48).

Fuzje pomiędzy największymi bankami i rosnąca tendencja do przejęć transgranicznych sugerują, że powinno pozostać ok. 10 naprawdę dużych globalnych banków. W czołówce znajdzie się na pewno *Citigroup*, skonsolidowane banki europejskie oraz 2 duże banki hiszpańskie, które przeprowadzają ekspansję w Europie i Ameryce Łacińskiej.

Poz. lista z 1999	Poz. lista z 1998	Nazwa banku (kraj pochodzenia)	Aktywa za granicą 1998/1999 (%)	Aktywa za granicą 1997/1998 (%)	Ogółem aktywa (mln USD)
1	2	3	4	5	6
1.	1	American Express Bank (USA)	85,80	79,98	11.543
2.	2	Standard Chartered Bank (Wlk. Brytania)	76,61	74,47	79.617
3.	4	UBS (Szwajcaria)	76,49	68,40	685.882
4.	-	Investec (Afryka Połudn.)	72,00	69,00	18.242

Bezpieczny Bank

1	2	3	4	5	6
5.	3	Credit Suisse Group (Szwajcaria)	71,73	73,00	473.983
6.	10	Paribas (Francja)	60,93	55,05	309.364
7.	6	HSBC Holdings (Wlk. Brytania)	60,50	65,00	484.655
8.	9	ABN Amro Bank (Holandia)	60,00	57,09	504.122
9.	31	ING Bank (Holandia)	56,00	37,00	326.813
10.	15	Deutsche Bank (Niemcy)	53,19	52,66	732.534
11.	13	Allied Irish Bank (Irlandia)	51,00	53,00	62.921
12.	-	Den Danske Bank (Dania)	51,00	44,00	92.819
13.	17	National Australia Bank (Australia)	50,29	50,70	150.805
14.	-	Artesia Banking Corporation (Belgia)	49,42	47,20	75.534
15.	11	Credit Lyonnais (Francja)	49,28	53,80	243.708
16.	22	Banco Santander (Hiszpania)	49,02	48,00	180.840
17.	8	Bank Austria Group (Austria)	47,80	48,00	140.161
18.	23	Bank of Montreal (Kanada)	47,76	47,67	144.305
19.	20	Bank of Ireland (Irlandia)	47,60	48,10	58.342
20.	16	Bankers Trust (USA)	47,37	51,87	122.115
21.	19	Banca Commerciale Italiana (Włochy)	47,30	48,30	132.188
22.	21	National Westminster Bank (Wlk. Brytania)	46,70	48,03	309.421

Miscellanea

1	2	3	4	5	6
23.	18	C.I.B.C (Kanada)	44,00	49,00	163.858
24.	24	Banco Bilbao Vizcaya (Hiszpania)	43,50	46,60	156.274
25.	25	Scotiabank (Kanada)	43,42	43,00	145.158

Źródło: „The Banker”, luty 2000.

(„The Banker”, luty 2000)

CITIBANK WPROWADZA USŁUGI BANKOWE PRZEZ INTERNET W CZECHACH

Citibank wprowadził usługi bankowe on-line i obsługę handlu elektronicznego, co pozwoli małym i średnim przedsiębiorstwom na sprzedaż za pośrednictwem Internetu oraz wspomóc rozwój raczkującej dziedziny gospodarki – handlu internetowego. Jeśli ten pilotowy program sprawdzony zostanie, to bank planuje rozszerzyć przedsięwzięcie na 18 państw do końca przyszłego roku, początkowo na Polskę i Węgry. Usługi obejmują pierwszy, bezpieczny „wirtualny portfel” dla internetowych klientów, który może być uzupełniany z jakiegokolwiek konta bankowego. Klienci mogą używać tego portfela lub karty kredytowej, aby płacić za towary zakupione na stronach internetowych firm, które przyłączą się do programu, obsługiwanego przez *Citibank*. W maju br. *Eurotel*, operator telefonii bezprzewodowej, rozszerzy rynek, wprowadzając internetowy portal WAP-owy dla klientów korzystających z telefonów z dostępem do Internetu w technologii WAP. Planuje umożliwienie dokonywania zakupów przez telefon WAP-owy w czasie korzystania z usług bankowych *Citibanku*. Szef czeskiego *Citibanku* szacuje, że do końca roku ok. 100 handlowych stron internetowych przyłączy się do programu www.citibusiness.cz oraz ok. 100 tys. klientów skorzysta z wirtualnego portfela „*Juice Pay*”. *Citibank* planuje zdobycie 30% krajowego rynku, na którym firmy sprzedają klientom produkty przez Internet, w ciągu 2 lat. Bank ten – który od zeszłego roku skupia się na 70 000 dobrych firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw – będzie pobierał opłatę za założenie konta internetowych płatności oraz prowizję od obrotów.

(„Financial Times” 10.04.00)

PORTUGALSKI I HISZPAŃSKI BANK WSPÓLPRACUJĄ W STWORZENIU BANKU INTERNETOWEGO

Banco Espirito Santo (BES), główna grupa finansowa w Portugalii, oraz hiszpański Bankinter zgodziły się współpracować w utworzeniu banku internetowego.

Umowa to część strategii *BES* dążenia do „nowej ekonomii” – ekspansji gospodarczej dzięki rozwojowi technologicznemu, a następuje po nieudanej fuzji z *Banco Portugues de Investimento*, która stworzyłaby jeden z największych banków portugalskich.

Już wcześniej *BES* ogłosił porozumienie w sprawie przedsięwzięcia internetowego z portugalskim operatorem telekomunikacyjnym *Portugal Telekom (PT)* i *Caixa General de Depositos (CGD)*, państwową grupą finansową. Zgodnie z umową firmy zaoferują usługi bankowe przez Internet, telefon i bankomaty dla pracowników portugalskich firm. Firmy, które się przyłączą, będą uczestniczyły w podziale zysków.

Zaraz po upadku 23 marca br. planowanej fuzji między *BES* i *BPI* prezes *BES* ogłosił stworzenie *BES.com*, firmy dla rozwoju przedsięwzięć związanych z nową technologią.

Część umowy z *Portugal Telekom* i *CGD* mówi o podwyższeniu z 4% do 6% udziałów *BES* w *PT* oraz z 1,5% do 3% udziałów *Portugal Telekom* w *BES*. *BES* i *CGD* zakupią również znaczące udziały w *PTM.com*. Ten nowy alians częściowo jest postrzegany jako odpowiedź na porozumienie w sprawie e-biznesu zawarte przez *Banco Comercial Portugues*, największym bankiem portugalskim notowanym na giełdzie, oraz *Electricidade de Portugal*, zakładami energetycznymi.

Obydwa porozumienia, podobne do zawartego przez *BBVA* i hiszpańską *Telefonikę*, mają na celu stworzenie szerokiej platformy elektronicznej, umożliwiającej wzajemną sprzedaż (*cross-selling*) usług i produktów. Ok. 15 elektronicznych przedsięwzięć ma być powołanych przez *BES*, *Portugal Telekom* oraz *CGD* i ma obejmować działalność m.in. w branży ubezpieczeń, obrotu akcjami, obrotu nieruchomościami, zarządzania aktywami przez stworzenie finansowego portalu internetowego.

(„Financial Times” 10.04.00)

INTESA ROZSTAJE SIĘ Z MEDIOBANCA

Największa włoska grupa bankowa *Banca Intesa (BI)* zdecydowała się na znaczącą zmianę strategii, która ma doprowadzić do „przyjaznego”, ale historycznego rozvodu między *BI* i *Mediobanca* – bankiem inwestycyjnym z Mediolanu.

Giovani Bazoli, przewodniczący Rady Nadzorczej banku *Intesa* potwierdził, że bank sprzeda 8,9 % swoich udziałów w *Mediobanca*, które nabył w zeszłym roku w drodze kupna 71% udziałów kontrolnych w *Banca Commerciale Italiana (BCI)*. Decyzję Rady w sprawie nowej długookresowej strategii określił jako „ważny punkt zwrotny”. Ostatnie 4 dekady *BCI* blisko współpracował z *Mediobankiem*.

Takie posunięcia oznaczają dalsze zmiany w tradycyjnej strukturze włoskiej bankowości. Odzwierciedlają również rosnącą presję, aby banki włoskie przystosowywały się do szybkich zmian w bankowości globalnej, przyspieszonego procesu konsolidacji i integracji.

W zeszłym roku bank *Mediobanca* poparł *Banca Intesa* w kupnie udziałów *BCI*, aby zapobiec przejściu swojego sprzymierzeńca w bankowości komercyjnej przez *UniCredito Italiano* – rywala *BCI* z Mediolanu.

Oczekiwano, że bank *Intesa* wchłonie *BCI* w ramach modelu bankowości federalnej, w którym różne bankowe podmioty zależne przejęte w ostatnich latach utrzymują znaczącą autonomię. G. Bazoli potwierdził, że *Banca Intesa* jest zmuszony do zmodyfikowania swojego modelu bankowości federalnej w kierunku większej integracji podmiotów bankowych wchodzących w skład grupy, w celu zwiększenia wartości grupy w obliczu zmian zachodzących w bankowości.

Nowa strategia obejmuje zintegrowanie krajowych detalicznych operacji bankowych *BCI* oraz *Banco Intesa*. *BCI* ma być również przekształcony w nowy podporządkowany bank hurtowy, korporacyjny oraz inwestycyjny *Banco Intesa*. To będzie oznaczało, że *BCI* stanie się bezpośrednim rywalem *Mediobanku*. Przewodniczący podkreślał, że zakończenie współpracy między bankami jest „przyjacielskie”. Powiązania kapitałowe między dwoma grupami bankowymi nie byłyby dłużej właściwe. Sprzedaż udziałów *Banco Intesa* w *Mediobanku* ma się odbyć w taki sposób, aby nie destabilizować istniejącej struktury akcjonariatu. Obecni i nowi akcjonariusze *Mediobanku* mają zakupić udziały *BCI* warte ok. 460 mln euro.

(„Financial Times” 12.04.00)

ROYAL BANK OF SCOTLAND PRZEWIDUJE WIĘKSZE OSZCZĘDNOŚCI KOSZTÓW PO PRZEJĘCIU NATIONAL WESTMINSTER

Royal Bank of Scotland (RBS), zwycięzca w walce o przejęcie banku *National Westminster*, przewiduje większe niż się spodziewano oszczędności po przejęciu, wynikające ze zmniejszenia kosztów i 125 mln funtów (199 mln USD) rocznie dodatkowych przychodów.

Przewodniczący Rady Nadzorczej *RBS* powiedział, że celem banku jest wyprzedzenie *Lloyds TSB* oraz *HSBC* – największych i najbardziej zyskowych

banków brytyjskich, jednakże odmówił podania terminu, kiedy ten cel ma być osiągnięty.

Bank podał, że pierwsze 30 dni po przejęciu *NatWest* przyniosły trochę niespodzianek. Koszty integracji obu banków będą większe niż sądzono przed przejęciem, gdyż odkryto przypadki „szczególnie wysokich pakietów wynagrodzeń”. Bank wyda ok. 60 mln funtów na zwolnienia pracowników, których płace uważa za nadmierne, oraz zmniejszy liczbę posiadanych nieruchomości w Londynie. Ogólne koszty integracji osiągną 1,4 mld funtów, z tego 650 mln funtów zostanie wydanych w tym roku. Przewodniczący Rady Nadzorczej *RBS* stwierdził, że wydatki i biurokracja w centrali *NatWest* dają bankowi pewną przewagę: „Koszty w *NatWest* były dwukrotnie wyższe niż w *HSBC* [za 1999 r.] i to uzmysławia możliwości, jakie daje nam obniżenie kosztów oraz zwiększenie przychodów”.

Obniżenie kosztów pociągnie za sobą redukcję zatrudnienia w *NatWest* o 18 000 etatów w ciągu następnych 3 lat (przy czym 9000 pracowników straci pracę w tym roku).

Analitycy pozostają sceptyczni co do kalkulacji oszczędności *Royal Bank of Scotland* i ostrzegają, że problemy z integracją obu banków jeszcze się mogą pojawić. Przedstawiciel banku podkreślał, że akcje *RBS* notowano poniżej ich realnej wartości z powodu bezpodstawnych obaw o ryzyko integracji.

(„Financial Times” 20.04.00)

CHORWACJA ZGADZA SIĘ SPRZEDAĆ UDZIAŁY W SPLITSKA BANKA

Chorwacki rząd zgodził się na sprzedaż większościowych udziałów w państwowym banku *Splitska Banka*, transakcja ma przynieść państwu 48,4 mln euro (46 mln USD).

Nowy właściciel, mediolański bank *UniCredito Italiano*, zainwestuje 58,8 mln euro, z czego 10,4 mln będzie zastrzykiem gotówkowym. Państwo utrzyma 25% udziałów.

Proces prywatyzacji banków jest ważną częścią wysiłków na rzecz pobudzenia chorwackiej gospodarki. Chorwacja nadal boryka się z następstwami kryzysu bankowego z 1998 r., kiedy upadki dużych firm, których właścicielami były osoby z odpowiednimi układami politycznymi, doprowadziły do serii bankructw banków. Razem z innymi bankami czekającymi teraz na prywatyzację, *Splitska Banka* stał się własnością państwa i przeszedł proces restrukturyzacji po kryzysie. Bank ten uważany był za bank szczególnie trudny do sprzedaży z powodu pozycji, jaką zajmował, tj. banku regionalnego bardzo zależnego od regionu wokół Splitu i wybrzeża, dotkniętego załamaniem turystyki.

Potrzeba zagranicznego kapitału oraz know-how w restrukturyzacji systemu bankowego zmusiła rządzącą partię do porzucenia pierwotnej niechęci do sprzedaży zagranicznym podmiotom chorwackich banków.

W kwietniu 2000 r. rząd chorwacki wyemitował obligacje państwowe o wartości 11,1 mln USD w celu pomocy 15 bankom z problemami płynnościowymi.

Z dwóch innych prywatyzacji, które rozpoczęły się w 1999 r., w tym samym czasie co *Splitska Banka*, 66% udziałów w *Privredna Banka Zagreb* zostało sprzedane *Banca Commerciale Italiana*, a *Bayerische Landesbank* wybrano na preferowanego nabywcę *Rijecka Banka*.

(„Financial Times” 20.04.00)

NOMURA POSZUKUJE PARTNERÓW DO INWESTYCJI W IPB

Nomura Securities, japoński bank inwestycyjny, poszukuje zagranicznego partnera pragnącego zainwestować w *Investicni a Postovni Banka (IPB)*, czeskim banku znajdującym się w kłopotach finansowych. *Nomura* kontroluje obecnie 46% udziałów tego banku.

Przypuszcza się, że *Nomura* prowadzi rozmowy z niemiecką firmą ubezpieczeniową *Allianz* oraz próbuje zachęcić do inwestycji takie banki, jak niemiecki *Deutsche Bank* i *HypoVereinsbank* oraz włoski *UniCredito Italiano*, aby zakończyć transakcję latem br.

Partnerzy mają pomóc kierować działalnością ubezpieczeniową *IPB*, bankowością detaliczną oraz przejąć te dziedziny działalności, kiedy *Nomura* się wycofa.

Od jesieni 1999 r. *Nomura* stara się sprzedać swoje udziały kontrolne w *IPB*, drugim co do wielkości banku czeskim pod względem aktywów, ale z powodu trudnej sytuacji finansowej banku, niejasnej struktury akcjonariuszy oraz kont nabywcy zwlekają. Aby zachęcić nowych inwestorów bank *Nomura*, który jako inwestor portfelowy nie ma przedstawicieli w zarządzie banku, rozważa usunięcie niektórych najbardziej kontrowersyjnych członków zarządu i powołanie w ich miejsce własnych. *Nomura* potrzebuje partnerów, aby podwyższyć kapitał akcyjny *IPB*. Współczynnik wypłacalności czeskiego banku spadł poniżej 9%, niespłacalne kredyty wzrosły i stanowią 25% kredytów ogółem.

Bank centralny Czech prowadzi rozmowy z *IPB* w sprawie rezerw na pokrycie tych kredytów, a w szczególności w sprawie kilku transakcji, w których kredyty zostały przetransferowane do podmiotów zależnych i nie utworzono na nie rezerw. Bank centralny naciska, aby *IPB* podwoiło kapitał akcyjny banku (wzrost o 13,4 mld koron, tj. 346 mln USD), ale bank *Nomura* – który zainwestował w *IPB* już 7 mld koron w momencie prywatyzacji banku w 1998 r. oraz

w następnych latach – nie jest przygotowany na kolejną samodzielną inwestycję w ten bank.

W odpowiedzi *Nomura* zasugerował, że czeski rząd powinien przejąć część z zagrożonych kredytów w taki sam sposób, jaki zrobił to w przypadku banku *Ceska Sporitelna*, największego banku detalicznego Czech, przed sprzedażą go *Erste Bankowi* w lutym br. Minister finansów Jan Mladek powiedział, że rząd rozważy taką propozycję, jeśli to zapewni bankowi inwestora strategicznego.

(„Financial Times” 25.04.00)

BANKI NIEMIECKIE – DOBRY PIERWSZY KWARTAŁ

Deutsche Bank (DB) i *Commerzbank* ogłosiły dobre wyniki za pierwszy kwartał br. Ale oba banki stwierdziły, że wzrost zysków zanotowany w pierwszych 3 miesiącach prawdopodobnie nie będzie utrzymany, gdyż warunki rynkowe stają się niepewne.

DB, największy bank niemiecki, odnotował wzrost zysków przed opodatkowaniem o 76%, do 1,637 mld euro (z 934 mln euro), co pomogło mu odzyskać wiarygodność, jaką utracił po upadku planów przejścia *Dresdner Banku* w kwietniu br. Wyniki finansowe banku, które w 1998 r. wzrosły w wyniku konsolidacji z *Bankers Trust*, amerykańskim bankiem inwestycyjnym, świadczą o dużej zależności *DB* od wyników działalności bankowości inwestycyjnej oraz globalnej bankowości korporacyjnej. Globalna bankowość korporacyjna ponad dwukrotnie zwiększyła zyski przed opodatkowaniem, do 1,31 mld euro. Detaliczna bankowość oraz *private banking*, które obejmują *Deutsche Bank 24*, bankowość internetową i oddziały bankowe, przyniosła wzrost zysków z 88 mln euro do 390 mln euro. Przychody z prowizji podskoczyły z 1,36 mld euro do 3,08 mld euro, a zyski z obrotu papierami wartościowymi z 1,15 mld euro do 2,46 mld euro. Koszty administracyjne wzrosły o 76% i wynosiły 5,30 mld euro, a wzrost odzwierciedlał koszty konsolidacji z *Bankers Trust* oraz wzrost w wypłatach premii.

Commerzbank, czwarty pod względem wielkości bank niemiecki, zwiększył swoje zyski przed opodatkowaniem o 27%, do 598 mln euro. Również w przypadku *Commerzbanku* najsilniejszy wzrost nastąpił w przychodach prowizyjnych netto oraz zysku na obrocie papierami wartościowymi.

Commerzbank krytykowano za to, że forsował budowanie własnego oddziału bankowości inwestycyjnej w Londynie, co pociągało za sobą znaczne koszty. Przychody prowizyjne netto podskoczyły o 65% do 751 mln euro, a zyski z obrotu papierami wartościowymi o 90% do 360 mln euro. Bank poinformował, że oczekiwał silnego wzrostu zysków w 2000 r. z tytułu wprowadzenia na giełdę *Comdirect*, internetowego biura maklerskiego, na początku czerwca br. Bank

będzie się teraz koncentrował w większym stopniu na budowaniu bankowości internetowej i rozwoju bankowości inwestycyjnej.

(„Financial Times” 5.05.00)

NORWEGIA ODRZUCA OFERTE MERITANORDBANKEN

Norweski rząd odrzucił ofertę *MeritaNordbanken* zakupu za 24,3 mld koron norweskich (2,65 mld USD) państwowego banku *Christiania Bank*, gdyż uznał ją za zbyt niską. Mniejszościowy rząd stworzył jednak możliwość startowania w przetargu zarówno banków zagranicznych, jak i krajowych. Norweski minister finansów powiedział, że rząd zamierza sprzedać 35% akcji banku, dodając, że dąży do koncentracji własności państwowej w jednym podmiocie skupionym wokół *Den norske Bank*, drugim pod względem wielkości banku norweskim. Bank *Merita* czekał na odpowiedź rządu norweskiego od końca ub. roku. Kilkakrotnie zmuszony był do podniesienia ceny. Inne rozwiązanie, połączenie *DnB* i *Christiania*, nie ma szans powodzenia, gdyż powodowałoby problemy w kwestii konkurencji i nie ma poparcia ze strony partii politycznych.

(„Financial Times” 23.05.00)

BANKI MUSZĄ OBNIŻYĆ KOSZTY, ABY PRZETRWAĆ WALKĘ Z BANKOWOŚCIĄ ON-LINE

Gwałtowny rozwój bankowości internetowej zmusi banki europejskie do redukcji kosztów, aby mogły utrzymać poziom dochodowości – wynika z raportu amerykańskiego banku inwestycyjnego *J.P.Morgan*.

J.P.Morgan szacuje, że liczba banków świadczących usługi przez Internet wzrośnie prawie 3-krotnie w ciągu najbliższych 3 lat, a wartość bankowych usług on-line osiągnie 440 mld euro, tj. ok. 15% rynku. Przewiduje się, że liczba transakcji bankowości internetowej wzrośnie z 20 mln w tym roku do 55 mln w 2003 r. Najwięcej klientów on-line będzie miała Szwecja, ok. 50% klientów będzie korzystać z banku on-line, następnie Szwajcaria (36%) i Niemcy (25%).

Nowe internetowe banki skoncentrują się na pozyskaniu najbardziej wartościowych klientów, takich, którzy przynoszą zyski prawie 2-krotnie wyższe niż przeciętny klient. Jeśli bankom internetowym uda się zdobyć duży udział w rynku dużych depozytów, tradycyjnym bankom może pozostać stosunkowo mało

dochodowa obsługa rachunków bieżących, z kosztowną siecią placówek i liczbą pracowników. Raport szacuje, że utrata najbardziej dochodowych klientów może kosztować największe banki europejskie ponad 7 mld euro (suma wynikająca ze spadku zysków). Nawet klienci kupujący w sposób tradycyjny takie produkty jak kredyt hipoteczny czy program emerytalny będą porównywać ceny tych produktów, korzystając z Internetu, co spowoduje spadek marży. Dodatkowe inwestycje będą potrzebne, aby zaspokoić żądania klientów większego dostępu do usług bankowych.

Rozwój rynku usług finansowych może zrównoważyć spadek zysków z tytułu obniżenia marży. Jednakże nacisk na zmniejszenie kosztów będzie ogromny szczególnie dla banków najbardziej zagrożonych konkurencją ze strony nowych banków internetowych, np. banki hipoteczne w Wielkiej Brytanii.

(„Financial Times” 5.06.00)

CZECHY PŁACĄ WYSOKĄ CENĘ ZA ODWLEKANIE PRYWATYZACJI BANKÓW

Rok temu *Československa Obchodní Banka (CSOB)* stał się pierwszym bankiem z pierwszej czwórki największych banków czeskich, który przeszedł w ręce zagraniczne. W ciągu najbliższych 12 miesięcy wszystkie 4 największe banki powinny mieć zagranicznych właścicieli. Będzie to największa fala prywatyzacji od momentu rozpoczęcia procesów prywatyzacyjnych w latach 90. W Czechach i na Słowacji prywatyzacja sektora bankowego postępuje najwolniej ze wszystkich krajów postkomunistycznych.

Centroprawicowy rząd w latach 1992–1997 preferował utrzymanie państwowej kontroli nad bankami, wyznaczając im zadanie pomocy przedsiębiorcom kupującym aktywa państwowe oraz wspieranie firm. Rezultatem takiej polityki było złe zarządzanie, niedoświadczona kadra i korupcja, co spowodowało wysoki poziom złych długów. Po recesji 1998–1999 r. 32% pożyczek w sektorze przedsiębiorstw nie jest spłacanych. Niektóre szacunki podają, że wysokość złych długów może sięgać 550 mld koron (14,2 mld USD), tj. ok. 30% PKB. Czeski sektor bankowy jest niedokapitalizowany, przynosi ogromne straty i ma problemy z tworzeniem rezerw na rosnące złe długi. Planowana prywatyzacja *Komerční Banka*, największego banku czeskiego, i sprzedaż *Investiční a Poštovní Banka (IPB)*, trzecie miejsce pod względem wielkości, będzie prawdopodobnie najtrudniejszą i najkosztowniejszą. Po wyborach w 1998 r. socjaldemokratyczny rząd zdecydował się na prywatyzację banków. W maju 1999 r. został sprywatyzowany *CSBO*, a w lutym br. największy bank detaliczny *Česka Sporitelna*. Podatnicy płacą wysoką cenę za uzdrowienie sektora bankowego. 15 miesięcy przed sprzedażą *Česka Sporitelna* państwo zasililo kapitały tego banku sumą 7,6 mld koron

oraz przejęło złe długi wartości 67 mld koron. „Zdrowy” bank *CSBO* został sprzedany za 40 mld koron, a *Česka Sporitelna* jedynie za 19 mld koron. Wskaźnik ceny do wartości księgowej dla *CS* wynosił tylko 1,55 dużo niżej w porównaniu z 2,3 dla *CSBO* i wskaźnikami dla porównywalnych banków polskich.

W przypadku *Komerční Banka* rząd już przeznaczył 9,5 mld koron na zastrzyk kapitałowy i przejął złe długi wartości 83 mld koron, ale analitycy przewidują, że rząd przed sprzedażą na początku przyszłego roku będzie musiał jeszcze raz dokapitalizować bank.

Komerční i *IPB* są mniej atrakcyjne dla inwestorów, gdyż są mniej skoncentrowane na sektorze detalicznym i narażone na większą konkurencję na rynku obsługi sektora przedsiębiorstw. *Komerční* jest zaangażowany w dziedziny gospodarki, które nie wzrastają.

(„Financial Times” 1.06.00)

NA DRODZE DO PRYWATNEGO SEKTORA BANKOWEGO

Słowacki rząd rozpoczyna bardzo ambitny program prywatyzacji banków, aby uratować to co zostało z bardzo kruchego systemu bankowego. Planuje się rozpoczęcie w tym roku prywatyzacji *Všeobecná Uverová Banka (VUB)* oraz *Slovenska Sporitelna*, głównych banków detalicznych, które mają 40% udział w aktywach sektora bankowego i ponad połowę depozytów. Współczynnik wypłacalności banku *VUB* wynosił w zeszłym roku 14% (zgodnie z międzynarodowymi standardami powinien wynosić 8%). Przygotowując banki do prywatyzacji, państwo przejęło złe długi *VUB* o wartości 66 mld koron słowackich i dodatkowo dokapitalizowało bank sumą 8,9 mld koron słowackich. Z *Slovenska Sporitelna* przetransferowano niespłacane kredyty o wartości 32,4 mld koron i zwiększono kapitały o 4,3 mld koron. W sumie na przejęcie od banków złych długów państwo wyda 105 mld koron, tj. ok. 12% PKB. Program prywatyzacji ma uratować banki i znacznie zwiększyć obecność zagranicznych banków w sektorze bankowym. Dzięki prywatyzacji zostaną przerwane powiązania sektora bankowego z państwem, które doprowadziły do powstania problemu złych długów, oraz zakończy się okres zahamowania kredytowania przez banki przedsiębiorstw w dążeniu do odbudowania jakości portfela kredytowego. Pod rządami byłej koalicji banki wykorzystywano do finansowania faworyzowanych przedsiębiorstw. Takie kredyty często były niespłacane, a zabezpieczenia niemożliwe do wyegzekwowania

Znaczna większość banków jest w złej kondycji finansowej. Wiele banków zostało przejętych lub założonych przez firmy, które w ten sposób chciały sobie zapewnić dostęp do źródeł finansowania własnych przedsięwzięć, nie zawsze

ZAGRANICZNE BANKI OSIĄGŁY ZNACZĄCĄ POZYCJĘ W EUROPIE CENTRALNEJ. RANKING CZÓŁOWYCH BANKÓW WSCHODNIOEUROPEJSKICH

Tempo zmian w sektorze bankowym w Europie Centralnej i Wschodniej doprowadziło do zajęcia dominującej pozycji przez banki zagraniczne. W żadnym innym regionie świata banki zagraniczne nie mają tak dużego udziału w krajowym sektorze bankowym, a biorąc pod uwagę kolejne procesy prywatyzacyjne udział ten będzie rósł. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOiR) podaje, że udział banków zagranicznych w aktywach sektora bankowego krajów tego regionu wynosił 5% w roku 1994, a w 1997 wzrósł do 25%.

Ekspertcy uważają, że wraz z rosnącą liczbą sprywatyzowanych banków, szczególnie na dużych rynkach bankowych jak Polska, Czechy czy Węgry, udział banków zagranicznych w aktywach sektora wynosi obecnie 50% i ciągle wzrasta. Nie bez powodu banki zagraniczne zainteresowane są przejmowaniem kontroli nad bankami dużymi, z pierwszej 40 rankingu banków wschodnioeuropejskich (tabela), tj. instytucji, których kapitały własne wynoszą ponad 100 mln USD.

W ostatnim rankingu miesięcznika „The Banker” czeski bank *Československa Obchodni Banka* wyprzedził Pekao i zajął 1 miejsce z kapitałem własnym

Tabela. Pierwsza dziesiątka z rankingu 100 czołowych banków Europy Środkowowschodniej miesięcznika „The Banker”

	Kapitały własne (mln USD)	Wielkość aktywów (mln USD)
1. Československa Obchodni Banka (Czechy)	889	7.179
2. Bank Pekao S.A.	852	14.482
3. Powszechna Kasa Oszczędności BP S.A.	708	15.236
4. Česká Sporitelna (Czechy)	672	12.752
5. Investicni a Postovni Banka (Czechy)	639	10.536
6. Bank Handlowy S.A.	611	4.622
7. Bank Przemysłowo-Handlowy	514	3.679
8. Komerční Banka (Czechy)	494	10.843
9. Banca Comercială Română (Rumunia)	425	2.579
10. Zagrebacka Banka (Jugosławia)	422	4.107

Źródło: „The Banker”, maj 2000.

889 mln USD na koniec 1999 r. Obydwa banki zostały sprzedane w ubiegłym roku. Również 2 inne czeskie banki z pierwszej piątki zostały sprywatyzowane. Polski Bank Handlowy ma zostać spółką zależną *Citigroup* latem br. Pięć spośród sześciu największych banków z Europy Środkowowschodniej zostało sprzedanych lub rozpoczęto proces ich sprzedaży zagranicznym właścicielom.

W setce czołowych banków wschodnioeuropejskich najwięcej banków ma Polska (18), Węgry (16), Chorwacja i Słowacja (11) oraz Czechy (10). Najmniej banków w rankingu miały Rumunia (6) i Bułgaria (4)

(„The Banker”, maj 2000)

RANKING 1000 NAJWIĘKSZYCH BANKÓW ŚWIATA

W lipcowym wydaniu „The Banker” opublikowano ranking 1000 największych banków na świecie pod względem kapitałów podstawowych. W pierwszej piątce rankingu nie ma żadnych zmian w porównaniu z rankingiem roku ubiegłego. Na czele tabeli znajduje się *Citigroup*, drugi jest *Bank of America Corporation*, trzecie miejsce należy do *HSBC Holdings*.

Miejsce w rankingu roku 2000	Miejsce w ub.r.	Bank	Kapitały podstawowe (w mln USD)	Aktywa (w mln USD)
1.	1	Citigroup, USA	47.699	716.937
2.	2	Bank of Ameryka, USA	38.176	632.574
3.	3	HSBC Holding, Japonia	28.533	569.139
4.	7	Bank of Tokyo-Mitsubishi, Japonia	26.019	678.244
5.	5	Chase Manhattan, USA	25.504	406.105
6.	16	Dai-Ichi Kangyo Bank, Japonia	23.525	471.977
7.	4	Credit Agricole Groupe, Francja	23.335	441.524
8.	9	Sakura Bank, Japonia	23.057	443.367
9.	11	Fuji Bank, Japonia	22.654	531.184
10.	6	Industrial&Commercial Bank of China, Chiny	21.919	427.546

Źródło: „The Banker”, lipiec 2000.

Kolejność miejsc dalszych banków zmienia się w wyniku procesów konsolidacyjnych i rozwoju dużych banków. Banki z krajów Unii Europejskiej i USA utrzymują dominującą pozycję w gronie największych banków. Unia Europejska ma 388 banków w rankingu 1000 największych, Ameryka 199 banków, Azja i Japonia odpowiednio 150 i 116 banków. W porównaniu z ubiegłym rokiem zanotowano wzrost średniej wartości współczynnika wypłacalności dla 1000 największych banków z 4,72% do 4,84%, oznacza poprawę bezpieczeństwa banków. Ranking ukazuje również znaczny wzrost wskaźników efektywności wynikający ze wzrostu zysków. Współczynnik zwrotu z kapitału ROE wyniósł średnio 17,35% i był dużo wyższy niż osiągnięty w minionym dziesięcioleciu (w ubiegłorocznym rankingu wynosił średnio jedynie 10,41%). Podobnie współczynnik zwrotu z aktywów ROA wzrósł z 0,49% w ub.r. do 0,84%.

W rankingu 1000 największych banków świata znalazło się 7 banków polskich.

Lp.	Światowy ranking	Bank	Kapitały (w mln USD)	Aktywa (w mln USD)
1.	350	Pekao SA	830	14.482
2.	392	PKO BP S.A.	708	15.236
3.	444	Bank Handlowy SA	611	4.622
4.	571	Powszechny Bank Kredytowy S.A.	411	4.229
5.	653	BIG Bank Gdański S.A.	329	3.913
6.	733	Kredyt Bank S.A.	263	3.561
7.	963	BRE Bank SA	151	3.508

Źródło: „The Banker”, lipiec 2000.

Inne kraje z Europy Środkowowschodniej posiadają w rankingu:

- ❖ Rosja – 4 banki,
- ❖ Czechy i Jugosławia – po 3 banki,
- ❖ Chorwacja i Węgry – po 2,
- ❖ Bułgaria, Estonia, Słowenia, Rumunia – po 1 banku.

Jednakże liczba banków z danego kraju nie zawsze świadczy o sile czy rozmiarze instytucji finansowych tych krajów, gdyż większość dużych banków działa obecnie jako podmioty zależne banków zagranicznych i nie pojawiają się samodzielnie w rankingu.

(„The Banker”, lipiec 2000 r.)

WZROST ZYSKÓW ABN AMRO O 13%

W pierwszym półroczu br. zysk netto głównego holenderskiego banku ABN Amro wzrósł o 13% i wyniósł 1,625 mld euro. Po raz pierwszy dochody ze źródeł takich jak obrót papierami wartościowymi i zarządzanie aktywami przewyższyły dochody odsetkowe. Dochody odsetkowe wzrosły o 5,9% i osiągnęły 4,51 mld euro.

Dochody z działalności bankowej ogółem wyniosły 9,17 mld euro (wzrost o 20%), przy czym dochody odsetkowe wzrosły o 45% do 3 mld euro.

Współczynnik zwrotu z kapitału (ROE) grupy osiągnął 28% i był wyższy niż zakładany obecnie na poziomie 25%. Celem grupy ABN Amro jest polepszenie wyników, jeśli chodzi o wysokość dywidendy dla akcjonariuszy. Bank planuje w ciągu 4 lat osiągnięcie 5 miejsca w rankingu banków o najwyższej dywidendzie (obecnie plasuje się pośrodku rankingu), co będzie to wymagało w tym czasie 100% wzrostu zysku. Zakładany w tym roku 25% zwrot na kapitale jest wyższy niż planowany w latach wcześniejszych (tj. 18% zwrot na kapitale). Również planuje się wzrost zysku na akcję z 10% do 17% w roku bieżącym.

Aby poprawić możliwość oceny sytuacji finansowej banku, ABN Amro przejdzie od przyszłego roku do długo oczekiwanych raportów kwartalnych dla całej grupy oraz od 2002 r. w podziale na jednostki organizacyjne. Płace najwyższego kierownictwa banku będą w 40–60% uzależnione od wyników grupy.

Słabymi stronami w tym półroczu są koszty operacyjne, które rosły szybciej niż przychody, jednakże jest to wynikiem procesu konsolidacji działalności bankowości inwestycyjnej i korporacyjnej w Ameryce Północnej.

(„Financial Times” 18.08.00)

NADZÓR MOŻE PRZESZKODZIĆ HYPOVEREINSBANKOWI W PLANACH PRZEJĘCIA

Niemiecki HypoVereinsbank oznajmił, że porzuci plany przejęcia Banku Austria, jeśli austriacka Komisja ds. Przejęć zadecyduje, że bank przejmujący musi zabezpieczyć środki i zaoferować gotówkę za akcje drobnych akcjonariuszy. Prawo dotyczące przejęć wprowadzono po to, aby chronić mniejszościowych akcjonariuszy po kontrowersyjnym przejęciu w 1997 r. przez Bank Austria banku Creditanstalt. Zgodnie z tym prawem firma, która kupuje więcej niż 30% akcji austriackiej firmy, musi zaoferować kupno wszystkich akcji oraz zaoferować gotówkę jako alternatywę dla akcjonariuszy przejmowanej firmy.

Kapitały HypoVereinsbanku nie pozwalają mu na zaproponowanie gotówki za akcje, ale bank ten uważa, że ta transakcja przejęcia nie podpada pod

austriackie prawo o przejęciach. Jeśli doszłoby do przejęcia *Banku Austria* przez *Hypobank*, byłoby to największe przejęcie w historii Austrii, a powstały bank byłby 3 bankiem europejskim pod względem wielkości aktywów. *HypoVereinsbank* oferuje za każdą z 114 mln akcji *Banku Austria* jedną własną akcję, wartą 68 euro przed ogłoszeniem transakcji. Akcje *Banku Austria* notowano poniżej 50 euro przed ogłoszeniem planów przejęcia i ich cena wzrosła w sierpniu do 62,60 euro. W tym samym czasie akcje *HypoVereinsbanku* kosztowały 66,84 euro.

Akcje *Banku Austria* spadły o 5% po doniesieniach, że fuzja z *HypoVereinsbankiem* może nie dojść do skutku. Rozstrzygnięcie Komisji ds. Przejęć będzie znane pod koniec września br., a akcjonariusze *Banku Austria* będą głosować nad transakcją połączenia z *Hypovereinsbankiem* 27 września br.

(„Financial Times” 14.08.00)

NOMURA I FORTIS W OSTATECZNEJ ROZGRYWCE

Nomura, japoński bank inwestycyjny, i *Fortis*, belgijsko-duńska grupa finansowa, ważą o losie upadłego czeskiego banku *Investicni a Postovni Banka (IPB)*. *Nomura* zdecydował się zrealizować opcje sprzedaży 46% udziałów *IPB* *Fortis* bankowi za 240 mln USD, pomimo że udziały te są praktycznie nic nie warte, po tym jak po wkroczeniu uzbrojonej policji do *IPB* został on zamknięty.

Okazało się, że *Nomura* i *Fortis* zawarły kontrakt opcyjny, zanim jeszcze, japoński bank inwestycyjny kupił udziały w *IPB* w marcu 1998 r.

Kontrakt pozwala *Nomurze* na sprzedaż akcji *IPB* *Fortis* bankowi po cenie 153 koron trochę wyższej niż cena 147 koron, za jaką *Nomura* kupił akcje od rządu czeskiego.

Opcja sprzedaży pozwala *Nomurze* na przetransferowanie znacznych potencjalnych strat z tytułu udziałów w *IPB* do *Torkmain Investments* i *Levitan Investments*, dwóch firm z grupy *Fortis*.

W banku *IPB* wprowadzono zarząd komisaryczny w czerwcu br. po tym jak nastąpił run deponentów na kasy banku, wywołany spekulacjami o niewypłacalności banku. Bank centralny przetransferował aktywa *IPB* o wartości 317 mld koron do *Československa Obchodni Banka (CSOB)*. *CSOB*, obecnie największy bank czeski, może zwrócić państwu jakiegokolwiek aktywa, których nie chce. Ministrowie przyznają, że będzie to kosztowało podatników ponad 2 mld koron.

Nomura twierdzi, że został zmuszony do sprzedaży udziałów z powodu obaw o jakość audytu przeprowadzanego przez bank centralny i *COSB*. Japoński bank uważa, że akcjonariusze nie mieli możliwości monitorowania sytuacji finansowej banku oraz nie mieli dostępu do oficjalnych informacji na temat procedur wyceny. „Obawiamy się, że procedury wyceny będą niejasne i iluzoryczne” – powiedział

przedstawiciel banku. Również krytycznie przedstawiciele banku wypowiadali się o rządzie.

(„Financial Times” 14.08.00)

PAKISTAN OTWIERA BANK DLA BIEDNYCH

W Pakistanie utworzono pierwszy ogólnokrajowy bank mający finansować drobne przedsięwzięcia ubogiej części społeczeństwa. Znaczny wzrost poziomu ubóstwa w Pakistanie w latach 90. wzmógł obawy o ekonomiczną przyszłość i sposoby rozwiązywania problemów społecznych, takich jak rosnąca liczba przestępstw i rozszerzająca się korupcja. Prawie 1/3 140-milionowego społeczeństwa żyje w ubóstwie – w latach 80. było to 20% społeczeństwa, gdyż to stosunkowo duża liczba Pakistańczyków wyjeżdżała na Bliski Wschód do pracy w przemyśle naftowym.

Bank powstał w celu udzielania kredytów gospodarstwom domowym i drobnym przedsiębiorcom na inwestycje w małe projekty, otwieranie sklepów, działalność budowlaną na terenach zamieszkałych przez ubogą ludność. Koncepcja jest podobna do działającego w Bangladeszu *Grameen Banku*, powszechnie znanego jako przykład funkcjonowania systemu kredytowania drobnych przedsięwzięć ubogich pożyczkobiorców, często bez jakichkolwiek zabezpieczeń.

W Pakistanie istnieją 2 przykłady takiej koncepcji. *Orangi*, program pilotowy w Karaczi, oraz Program Wsparcia Terenów Rolniczych na północy kraju z sukcesem rozwijają kredytowanie drobnych przedsięwzięć, które przynoszą polepszenie sytuacji finansowej ubogich ludzi. Ekonomisci podkreślają, że jednym z najbardziej znamienitych aspektów takich programów są bardzo dobre wyniki, jeżeli chodzi o spłacalność kredytów (98% kredytów jest spłacanych) w kraju, w którym zwykle banki komercyjne mają kłopoty z egzekwowaniem miliardów rupii kredytów od zasobnych pożyczkobiorców.

Kapitały nowego banku mają wynosić 5 mld rupii (94 mln USD), a złożą się na nie krajowe i zagraniczne banki działające w Pakistanie, w zamian za co otrzymają odpowiednie udziały w banku.

(„Financial Times” 11.08.00)

Opracowała: Joanna Majewska

POLONIKA

UNIA JEST NACISKANA W SPRAWIE POLSKIEGO CZŁONKOSTWA

Poszukując poparcia Brukseli dla przystąpienia Polski do Unii w 2003 r., polski premier Jerzy Buzek obiecał na początku kwietnia dopilnowanie szybkiego postępu w dostosowywaniu polskiego prawa do unijnego w najbliższych 6 miesiącach. Dostosowywanie prawa ma być absolutnym priorytetem i pozwolić Polsce na odrobienie zaległości, za które była mocno krytykowana przez Komisję na jesieni ub.r. Premier ostrzegł, że wahanie Unii w sprawie powiększenia jej o kraje Europy Środkowowschodniej mogą rozwiązać reformy ekonomiczne w państwach sąsiadujących z Polską, tj. na Ukrainie, a nawet w Rosji. Wizyta polskiego premiera następuje po okresie intensywnej debaty w Polsce – największym z 12 państw negocjujących wstąpienie do Unii – na temat uwag poczynionych przez Romano Prodiego, przewodniczącego Komisji Europejskiej, co do konieczności utrzymywania twardej linii w negocjacjach w sprawie rozszerzenia. Premier Buzek powiedział, że w rozmowie z przewodniczącym Prodim dzień wcześniej udało się „rozwiązać nieporozumienia”. „Chcemy zakończyć negocjacje w pierwszej połowie roku 2000. Jeśli będą postępowały w tempie o jakim rozmawialiśmy dzisiaj, jest to wielce prawdopodobne” – stwierdził premier.

Romano Prodi powiedział, że chciałby, aby Polska była w pierwszej grupie krajów, które przystąpią do Unii, jednakże wyniku negocjacji nie może zagwarantować ich obecne zaawansowanie.

Niektórzy dyplomaci unijni wierzą, że członkostwo Polski w 2003 r. jest osiągalne. Inni urzędnicy Komisji wątpią, czy koalicja premiera Buzka jest wystarczająco silna, aby zrealizować cele legislacyjne zgodnie z planem.

Przemawiając w parlamencie europejskim, premier Buzek zaapelował o poparcie dla przyspieszenia negocjacji akcesyjnych, ale jednocześnie ostrzegł, że Polska jest przeciwna opóźnieniom we wprowadzeniu ustaleń dotyczących wolnego przepływu siły roboczej.

Oczekuje się, że kraje takie jak Niemcy i Austria będą naciskały na te opóźnienia z obawy przed zalewem taniej siły roboczej. „Takie obawy nie mają podstaw” – powiedział premier Buzek. Co więcej, Polska ma ujemny bilans płatniczy z krajami Unii Europejskiej i „ok. 400 000 obywateli Unii ma pracę dzięki temu deficytowi”.

Premier zaapelował o ponowne rozdzielenie środków pomocowych, które zostały przydzielone krajom członkowskim od 2002 r., ale nie zostaną wykorzystane. Według premiera fundusze mogłyby być skierowane na finansowanie

bezpośrednich dopłat dla ok. 1 mln polskich rolników uprawnionych do korzystania z benefitów wspólnej polityki rolnej.

(„Financial Times” 7.04.00)

DEUTSCHE BANK WYCOFUJE SIĘ Z WALKI O BIG

DB porzuca plany przejęcia kontroli nad BIG Bankiem Gdańskim i zamierza sprzedać swoje udziały (ok. 14%) bankowi *Banca Comercial Portugues*, dotychczasowemu rywalowi w 6-miesięcznej walce o polski bank. Dla BCP takie rozwiązanie scementuje jego współpracę z BIG bankiem na szybko rozwijającym się rynku polskim. Portugalski bank posiada już 15% akcji BIG i 45% udziałów w Millennium – detalicznej sieci BIG.

DB prawdopodobnie będzie teraz rozwijał działalność w Polsce pod swoją własną nazwą *Deutsche Bank Polska*. Niemożność ekspansji na rynku polskim przez sieć BIG Banku oznacza konieczność rozbudowy własnej sieci placówek, co jest strategią wolniejszą i kosztowniejszą. Walka o BIG Bank nadszarpnęła reputację banku w Polsce. Z powodu uregulowań prawnych rynku kapitałowego w Polsce DB kupował udziały BIG Banku poprzez transakcje z mniejszościowymi akcjonariuszami tego banku, co przynosiło negatywne komentarze prasowe.

Lokalne kierownictwo BIG Banku było przeciwne przejściu banku przez niemiecką grupę, argumentując, że niemiecki bank nie interesuje obecna strategia banku.

W sytuacji gdy 70% aktywów sektora bankowego w Polsce jest już w rękach zagranicznych, temat zagranicznej własności w bankach stał się bardzo drażliwy.

(„Financial Times” 31.05.00)

BCP PŁACI 79,6 MLN EURO ZA UDZIAŁY BIG BANKU

Największa portugalska instytucja finansowa *Banco Comercial Portugues* (BCP) wygrał 6-miesięczną walkę z *Deutsche Bankiem* (DB) o kontrolę nad BIG Bankiem Gdańskim. BCP zapłacił DB 79,6 mln euro (73,8 mln USD) za 5% akcji BIG Banku i wkrótce ma nabyć od DB kolejne 5%, podnosząc tym samym swoje udziały w polskim banku do 25%.

Bezpieczny Bank

Oczekuje się, że pozostałe 19% akcji BIG, jakie posiada *DB*, zostanie sprzedane europejskiej firmie ubezpieczeniowej *Eureko*, z którą jest związany *BCP* i inni inwestorzy portugalscy.

BCP kupuje na razie tylko 5% akcji, ponieważ na zwiększenie udziałów ponad 20% musi uzyskać zgodę Komisji Papierów Wartościowych. Portugalska grupa wraz z partnerami ma nabyć 34% udziałów BIG.

BCP podkreśla, że jego strategią nigdy nie było przejęcie kontroli nad BIG Bankiem. Portugalski bank chce pracować wspólnie z polskimi akcjonariuszami, dostarczać wiedzy know-how, która okazała się ogromnym sukcesem w Portugalii.

BIG Bank przyjął z zadowoleniem umowę między *BCP* a *DB*, ogłaszając dalszą pracę nad strategicznymi planami rozwoju nowoczesnych, uniwersalnych usług bankowych.

(„Financial Times” 2.06.00)

DUŻO MIEJSCA DO ROZWOJU

Polski sektor bankowy rozwija się szybko, ale niektóre problemy pozostają nie rozwiązane. Sektor jest już w znacznej części sprywatyzowany. Wszystkie banki poza dwoma, zostały sprzedane, wiele zagranicznym bankom, które stały się większościowymi udziałowcami lub partnerami strategicznymi.

Coraz więcej banków wchodzi na rynek działalności detalicznej, nastawiając się na obsługę nowych klientów, szczególnie młodych, dobrze wykształconych i wymagających profesjonalistów. Rozwój produktów bankowych, pogłębianie rynku jest szczególnie ważne.

Potencjalnie polski rynek jest bardzo duży. Polska ma 38 mln obywateli, z krajów post-komunistycznych jedynie Rosja i Ukraina ma więcej ludności. Pod względem potencjału ekonomicznego Polska jest na drugim miejscu za Rosją, PKB Rosji wynosi mniej niż dwukrotność PKB Polski. Rynek bankowy pozostaje jednak nie rozwinięty. 10 lat po upadku komunizmu więcej niż połowa Polaków nie posiada konta bankowego. Tylko 3 banki – Bank Pekao S.A., PKO BP S.A. i BGŻ S.A. mają ogólnokrajową sieć oddziałów. Łącznie wszystkie banki komercyjne mają ok. 4000 placówek. To oznacza, że jedna placówka przypada na 10 000 mieszkańców. Depozyty bankowe ogółem osiągnęły poziom 40% PKB, czyli połowę poziomu, jaki osiągnęły Czechy i około 1/3 poziomu w krajach zachodnio-europejskich. Kredyty ogółem dla sektora prywatnego wynoszą 20% PKB (mniej niż 1/3 poziomu w Czechach i mniej niż 1/5 w krajach zachodnich).

(„The Banker”, maj 2000)

Opracowała: Joanna Majewska

5 lat

Bankowego Funduszu Gwarancyjnego

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej

www.bfg.pl

Na naszej stronie znajdziesz:

@ Szczegółowe informacje dotyczące działalności BFG w zakresie:

- @ gwarantowania depozytów
- @ działalności pomocowej
- @ działalności badawczej

@ Aktualne i wyczerpujące informacje dla deponentów

@ Informacje na temat Bezpiecznego Banku

- @ wykaz i spisy treści dotychczasowych numerów
- @ wykaz bibliotek otrzymujących Bezpieczny Bank